

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 129)

z dnia 7 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 129)

7 kwietnia 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 25 lutego 2022 r.),

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Narkotyków (COM(2022) 18 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy dotyczące środków na rzecz wzmocnienia europejskiego ekosystemu półprzewodników (akt w sprawie czipów) (COM(2022) 46 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Cieszyński** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Mariusz Golecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Joanna Heger, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych, **Grzegorz Ciura** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam obecnych państwa posłów, witam posłów, którzy pracują z nami zdalnie. Witam panów ministrów, którzy również łączą się zdalnie. Pan minister Cieszyński jest obecny. Witam wszystkie osoby towarzyszące, witam nasz sekretariat. Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Uprzejmie przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Informuję wszystkich państwa posłów oraz gości, że chęć zabrania głosu należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Czy są uwagi do porządku obrad, który został przesłany? Nie widzę, zatem uważam i stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przechodzimy zatem do pkt I, czyli rozpatrzenia informacji o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 25 lutego 2022 r.) w części dotyczącej KPRM. Chciałbym zaznaczyć, że na ostatnim posiedzeniu omawialiśmy poszczególne resorty, poszczególne punkty, bez omawiania części związanej właśnie z KPRM, z częścią cyfrową, tak ją nazwę. Dzisiaj powracamy do tego punktu. Nadrabiamy tę zaległość. Proszę o zabranie głosu pana Janusza Cieszyńskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o tę informację, to tutaj też akurat tak się złożyło, że wczoraj pojawiła się informacja o tym, że Komisja Europejska skierowała do Trybunału Sprawiedliwości UE skargę, w której zaproponowała nałożenie na dziesięć państw UE, w tym na Polskę kar za nieterminowe wdrożenie dyrektywy PE i Rady ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej. To jest taki pakiet przepisów, który kompleksowo reguluje sektor łączności elektronicznej. Do tej pory to było w prawie telekomunikacyjnym, w ustawie mającej już sporo lat, po wielu nowelizacjach, natomiast tutaj Europejski kodeks łączności elektronicznej obejmuje nie tylko kwestie, które obejmowało PT, ale też wszystkie inne kwestie związane z szeroko rozumianą komunikacją elektroniczną, czyli tak zwanymi usługami Over-the-Top, na przykład komunikatorami internetowymi, poczta elektroniczną, usługami, które są świadczone w oparciu o tę sieć telekomunikacyjną. To jest bardzo skomplikowana regulacja i Polska wykonała bardzo dużą pracę przy jej wdrożeniu, bardzo szerokie konsultacje. Prace nad tą ustawą są już naprawdę na ostatnich etapach. Mam potwierdzenie, że została ujęta w porządku nadchodzącego Stałego Komitetu Rady Ministrów. Stały Komitet już raz, w grudniu, ją zaopiniował pozytywnie, ale z pewnymi uwagami. Większość tych uwag została wyjaśniona. Pozostało do rozstrzygnięcia, o ile dobrze pamiętam, pięć kwestii. Myślę, że podczas czwartkowego posiedzenia, a pewnie nawet jeszcze przed nim, zostaną rozstrzygnięte i wtedy ta ustawa zostanie przekazana do przyjęcia przez Radę Ministrów. Tak że prace trwały długo, ale myślę, że opłacało się ten czas poświęcić, ponieważ to jest ustawa, która jest przełomem, jeżeli chodzi o poprawę ochrony interesów konsumenta na rynku telekomunikacyjnym, a to jest coś, co wiemy, że także przez obywateli bardzo często było podnoszone, że to jest taki sektor, gdzie te problemy w relacjach z przedsiębiorcami były duże. Coraz więcej osób ma dostęp do Internetu, korzysta z Internetu na co dzień, tak że zależy nam na tym, aby ta ochrona była jak najpełniejsza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie, zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. Chciałbym wobec tego przyjąć następującą konkluzję, ale wcześniej zapytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji przedstawionej przez pana ministra? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy, stan na dzień 25 lutego 2022 r., w części dotyczącej KPRM.**

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Zamykam na tym rozpatrywanie pkt I. Przechodzimy do pkt II, czyli rozparzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Narkotyków (COM(2022) 18 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Maciej

Miłkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie, panie przewodniczący. Na wstępie chciałem powiedzieć, że rząd popiera wniosek dotyczący tego rozporządzenia w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Narkotyków, ponieważ wzmacnia rolę tego ciała. Ta instytucja będzie miała nowe zadania, będzie miała zatrudnioną dodatkowo większą liczbę osób, ale uważamy, że to jest bardzo istotny rynek, wznoszący dla grup przestępczych. To jest największy rynek przestępczy w Europie, około 30 mld euro rocznie. Największe dochody dla zorganizowanych grup przestępczych, tak że bardzo istotny, no i oczywiście ze względu na zdrowie i życie ludzi bardzo istotny. Co najmniej 5 tys. zgonów rocznie następują bezpośrednio w związku z przedawkowaniem narkotyków. Ta ilość cały czas wzrasta. Cały czas Unia i poszczególne kraje bardzo mocno muszą pracować, żeby nad tym procederem zapanować.

Europejskie Centrum Monitorowania, które aktualnie istnieje, Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, zostało utworzone w 1993 r., i przekazuje państwu członkowskiemu pełne informacje rzeczowe na temat narkotyków i narkomanii oraz jej skutków. My z tego na bieżąco korzystamy. Dostajemy budżet z tej jednostki, nasze krajowe Centrum ds. Uzależnień. Ale teraz oczekiwania są większe, że ta Agencja będzie monitorowała rynek na bieżąco, będzie nam przekazywała informacje, będzie oceniała niebezpieczne substancje nowoczesne, zostanie utworzone nowe laboratorium celem dostępu do wszystkich danych kryminalistycznych, toksykologicznych, i w celu wzmocnienia punktów kontaktowych wszystkich państw. W aktualnym kształcie zadania Europejskiego Centrum nie są właściwe i trzeba zwiększyć przepisy Agencji, tak że uważamy, że należałoby to przyjąć i należałoby popierać ten zakres, czyli utworzenie Agencji na poziomie UE. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Karolina Pawliczak. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, niedozwolone środki odurzające stanowią bardzo złożony problem związany z bezpieczeństwem i zdrowiem, który dotyka milionów ludzi w UE i na całym świecie. W Europejskim raporcie narkotykowym z 2021 r. wskazano, że szacuje się, że 83 mln dorosłych w UE przynajmniej raz w życiu spróbowało niedozwolonych środków odurzających, przy czym każdego roku oczywiście liczba ta wzrasta. Ponadto większa dostępność innych narkotyków, w szczególności kokainy i niektórych substancji syntetycznych wiąże się z nasileniem przemocy i innych rodzajów przestępczości związanej z narkotykami. Rozwiązanie problemu narkotyków wyłącznie na szczeblu krajowym lub regionalnym, niższym niż krajowy, nie jest możliwe, ponieważ nielegalny handel narkotykami jest przestępstwem transgranicznym, a zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się tym handlem wykorzystują różnice w podejściach regulacyjnych i prawnych poszczególnych państw członkowskich. Taki rozwój sytuacji wymaga skutecznych działań na szczeblu unijnym. Strategia UE w dziedzinie narkotyków na lata 2021–2025 oraz plan działania UE w tym zakresie stanowią ramy strategiczne tych działań. Niniejszy dokument ma na celu wzmocnienie, tak jak powiedział pan minister, mandatu Europejskiego Centrum Monitorowania narkotyków i Narkomanii poprzez przekształcenie go w Agencję UE ds. Narkotyków, co umożliwi skuteczniejsze reagowanie na nowe wyzwania w obszarze narkotyków i narkomanii, bardziej efektywne wspieranie państw członkowskich, a także doprecyzuje międzynarodowy wymiar prac nowej agencji. Historycznie Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii zostało ustanowione w 1993 r. To tak dla przypomnienia.

Obecnie zainteresowane strony potrzebują, poza analizą w czasie rzeczywistym pojawiających się wyzwań, także porad dotyczących najlepszych sposobów radzenia sobie z szybko zmieniającymi się zagrożeniami, takimi jak nowe substancje psychoaktywne

wprowadzane do obrotu w UE, które są bardziej niebezpieczne dla zdrowia i stwarzają również nowe problemy związane z bezpieczeństwem. Europejskie Centrum nie jest w stanie zapewnić wystarczającego wsparcia państwom członkowskim, a potencjał sieci krajowych punktów kontaktowych nie jest w pełni wykorzystany. Ponadto międzynarodowy wymiar prac Centrum jest niedostatecznie określany w obowiązujących przepisach. Rozszerzenie tego mandatu koncentruje się głównie na uwzględnieniu nowych substancji, polisubstancji, zwiększeniu możliwości monitorowania i oceny zagrożenia niebezpiecznych substancji, utworzenia laboratorium w celu zapewnienia Agencji dostępu do wszystkich danych kryminalistycznych i toksykologicznych, wzmocnieniu pozycji krajowych punktów kontaktowych w celu zapewnienia, aby były one w stanie dostarczać odpowiednie dane, również ustanowieniu kompetencji Agencji w zakresie opracowywania kampanii profilaktycznych i uświadamiających na szczeblu UE, a także wydawania ostrzeżeń w przypadku, gdy na rynku dostępne są szczególnie niebezpieczne nowe substancje. Podkreślić należy, że produkcja narkotyków, w szczególności narkotyków syntetycznych, odbywa się w UE zarówno na potrzeby konsumpcji krajowej, jak i na przemyt do innych krajów.

Szacuje się, że rynek narkotykowy ma minimalną wartość detaliczną wynoszącą 30 mld euro rocznie oraz stanowi największy rynek przestępczy w UE i główne źródło dochodu zorganizowanych grup przestępczych. Zmiana obecnego mandatu przyczyniłaby się również do zmniejszenia obciążeń administracyjnych i uproszczenia procedur administracyjnych w państwach członkowskich, a te, jak wiemy, są dość złożone. Wśród czynników, które się do tego przyczynią można wymienić proponowane uproszczenie i centralizację obowiązków sprawozdawczych w państwach członkowskich za pośrednictwem krajowych punktów kontaktowych, monitorowanie rynków narkotyków oraz utrzymanie systemu wczesnego ostrzegania i systemu ostrzegania dotyczących narkotyków, organizację szkoleń i rozwój najlepszych praktyk. Jest to zatem wzmocnienie mandatu przyszłej Agencji, aby mogła skutecznie reagować na nowe wyzwania, lepiej wspierać państwa członkowskie oraz przyczynić się do zmiany sytuacji na szczeblu międzynarodowym.

W odniesieniu do współpracy Agencji z państwami trzecimi w niniejszym wniosku ustawodawczym uwzględniono również politykę zewnętrzną UE. To działanie ma również wpływ na budżet i potrzeby kadrowe Agencji przewidziane obecnie w wieloletnich ramach finansowych, które są niewystarczające w stosunku do zadań, jakie Agencja powinna wykonywać, aby skutecznie reagować na zjawisko narkotyków, w tym w odniesieniu do rynku środków odurzających i podaży narkotyków. Szacuje się, że na pozostałą część okresu wieloletnich ram finansowych potrzebne będą dodatkowe środki w budżecie wynoszące około 63 mln euro oraz około 40 dodatkowych stanowisk pracy, które zapewnią Agencji niezbędne zasoby do wykonywania jej zmienionego mandatu. Nowe zadania Agencji zaproponowane w niniejszym wniosku ustawodawczym wymagałyby zatem dodatkowych nakładów finansowych i kadrowych w porównaniu z zasobami przeznaczonymi w przyjętych wieloletnich ramach finansowych na lata 2021–2027, w których przewidziano zwiększenie wkładu UE na rzecz Agencji o 2% rocznie. Ewentualne skutki finansowe dla budżetów krajowych wynikające z wejścia w życie projektowanych rozwiązań zostaną jednak pokryte w ramach limitów wydatków zaplanowanych na dany rok bez konieczności ich dodatkowego zwiększenia.

W świetle powyższego niniejszy wniosek dotyczący rozporządzenia w sprawie Agencji UE ds. Narkotyków, czyli zmiany mandatu Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, jest w pełni uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję pani poseł za przedstawienie sprawozdania. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie? Pan poseł Kacper Płażyński, proszę bardzo.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, do pana ministra skieruję pytanie. Panie ministrze, pamiętam, jakiś rok temu rozmawialiśmy na tej Komisji, wydawali-

śmy też pozytywną rekomendację wobec – proszę mnie poprawić, nie pamiętam dokładnie nazwy – ale Agencji Leków. Coś w tym stylu. Wtedy była pani minister, nie pan.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Być może Agencja HERA, która jest powoływana do szybkiego reagowania.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Tak. Ona była związana z interwencjonizmem, który uznaliśmy, że jest potrzebny w razie przyszłych epidemii itd. Pamiętam, że przy tamtej Agencji schemat organizacyjny tej Agencji został ustalony tak, że każde państwo miało mieć tam swojego reprezentanta na jakimś poziomie, nie wiem, czy nadzorczym, czy to było *border director*, czy jakkolwiek się to nazywało. Jak by pan minister mógł przybliżyć strukturę organizacyjną tej Agencji. Czy generalnie te Agencje z zakresu zdrowia działają w podobny sposób, to jest jakiś schemat, że takie ciała są, że jest reprezentant każdego z państw? W jaki sposób dokonuje się wyboru szefa takiej Agencji? Przyznam, że pytam w takim kontekście, że Polaków w postaci szefów różnych podmiotów w UE na przestrzeni ostatnich 20 lat jest naprawdę niewiele. Nie wiem do końca, z czego to wynika. Na pewno wynika to z tego, że byliśmy dość krótko w UE i uczyliśmy się tej polityki unijnej, ale już jesteśmy tym członkiem dość długo, więc musimy też jako posłowie moim zdaniem przy tych rozmowach, debatach, też tu w Komisji, starać się bardziej patrzeć na stronę personalną, żeby zagwarantować sobie naszą większą obecność w tych różnych strukturach. Jak to wygląda w tym przypadku i o co ewentualnie możemy zawalczyć w takiej Agencji? Czy jest o co walczyć?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Prace dotyczące HERA jeszcze trwają dosyć mocno, i w zakresie, i w systemie zarządzania, tak że tam nie ma jeszcze struktury, nie ma siedziby. To jest taka jednostka, nie tak jak tu jest Agencja, która ma dokładnie jedno miejsce, aktualnie pracuje tam około 100 osób, w tym kilka osób z Polski jako pracownicy. W wielu tych instytucjach są Polacy, którzy są delegowani przez nasze instytucje czy przez Ministerstwo Zdrowia z naszych departamentów i tam pracują po kilka lat. Ale faktycznie tych osób na najwyższych szczeblach nie ma wielu. Wiceprezesem Europejskiej Agencji Leków był pan prezes Cessak przez kilka lat. Tam sytuacja jest taka, że wszyscy członkowie urzędów rejestracyjnych są jednocześnie w zarządzie Europejskiej Agencji Leków. Nasz urząd jest uważany jako jeden z istotniejszych, jeden z lepszych. Bardzo często mamy samodzielne opiniowanie czy jesteśmy współliderem w zakresie poszczególnych leków, tak że jest to na pewno uznana jednostka, ale faktycznie tych osób nie mamy. Widzimy w wielu zakresach, nawet przy negocjacjach z Komisją Europejską wspólnych zakupów, że głos jest mało słyszalny i nasze oczekiwania często nie są brane pod uwagę. Umowy są często realizowane w zakresie gorszym, niż normalnie mamy na terenie Polski, gdzie jest jasno dookreślone zasady stron, gdzie jest jasno dookreślone finansowanie i faktycznie finansowanie jest bardzo dookreślone co do produktu, zapotrzebowania. Zawsze płacimy dokładnie za to, co zużyjemy. Na terenie UE pieniądze są rzeczą drugorzędną. Myślę, że jest mniej szacunku dla pieniędzy.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze dopytanie, tak?

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Jak bym mógł, panie ministrze, dopytać, jak to będzie przy tej Agencji. To znaczy, czy struktura organizacyjna zakłada, podobnie jak przy tamtej Agencji, że jest z każdego państwa na równorzędnych zasadach ktoś delegowany? Szczególnie że, abstrahując od kwestii zakupów, bo zgadzam się, że trochę do tego to się sprowadza, dlatego powinno być dużo Polaków, bo mamy nasz przemysł farmaceutyczny, możemy lobbować za tym, żeby nasz biznes, który produkuje tutaj, mógł się rozwijać, i tak naprawdę do tego to się sprowadza. Ale w tym przypadku, z uwagi też na charakter tej Agencji, to znaczy, która ma całościowo w UE zajmować się problemem narkomanii, narkotyków itd., to chyba istotne jest, tak mi się wydaje, założenie, że z każdego państwa jest ktoś na równych zasadach odpowiadający za kontakty z rządem, za znajomość lokalnej polityki w tym

zakresie. Jest to o tyle istotne, że do tego problemu trzeba podchodzić kompleksowo i po to ta Agencja jest powoływana. Jak to więc wygląda przy tej Agencji? I kto będzie wybierał jej szefa?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Przy tej Agencji szef jest wybierany w drodze konkursu, czyli każda osoba może stanąć do konkursu. Przy tym, która jest aktualnie, ale nie będzie zmian w zakresie Agencji. Podobnie wygląda sytuacja z zarządem, jak w Europejskiej Agencji Leków, czyli wszyscy krajowi szefowie Centrów – u nas jest to Centrum ds. Uzależnień, różne nazwy są – są członkami tej organizacji, a pracownicy również są wybierani w konkursie, czyli to też zależy od tego, czy Polacy aplikują na stanowiska. Aktualnie w stuosobowym składzie pracowników tego Centrum są cztery Polki, czyli mniej więcej tak jak udział Polski w PKB budżetu europejskiego, który ma 4,85%, w związku z tym troszkę poniżej.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Rzeczywiście temat struktury organizacyjnej Agencji jest bardzo szczegółowo opisany w rozdziale piątym tego rozporządzenia. Mamy tam dokładnie informacje na temat zarządu, rady wykonawczej, dyrektora wykonawczego, komitetu naukowego i te zadania zostały tam bardzo mocno określone. Rzeczywiście warto tu też zaznaczyć, że w skład tego zarządu, czyli tego najwyższego organu, jeżeli się nie mylę, panie ministrze, wchodzi jeden przedstawiciel z każdego państwa członkowskiego, ale również dodatkowo dwóch przedstawicieli Komisji. Każdy przedstawiciel ma prawo głosu. Jeżeli mówimy o przewodniczącym zarządu, bo to chyba nas najbardziej interesuje, interesuje pana posła, to jest on wybierany spośród członków zarządu, tylko musi zdobyć większość dwóch trzecich głosów, więc to rzeczywiście daje tej osobie bardzo silny mandat do pełnienia funkcji przewodniczącego zarządu tej Agencji. Jak wspominałem, sprawy związane z organizacją, ze strukturą organizacyjną Agencji, są szczegółowo określone w rozdziale piątym, w poszczególnych artykułach od 22, jest ich kilkanaście, więc w tej sprawie z pewnością pan minister udzieli szczegółowych informacji, jeżeli będą takie potrzebne.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Chciałem dodać, że tutaj jest jeszcze rada naukowa, która zawiera piętnastu naukowców o uznanym dorobku i w tej radzie naukowej również jest Polak, prof. Krzysztof Krajewski. Chyba to jest jedyny z tego regionu Europy profesor, który też ma istotny wpływ na kierunek działania tej instytucji.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Tak jest. Czy są jeszcze jakieś uwagi, opinie, informacje, pytania? Nie widzę. Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 18 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej konkluzji? Nie widzę. Zatem konkluzja została przyjęta. Zamykamy rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy dotyczące środków na rzecz wzmocnienia europejskiego ekosystemu półprzewodników (akt w sprawie czipów) (COM(2022) 46 wersja ostateczna). Rząd reprezentuje pan minister Mariusz Golecki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Chciałbym zaznaczyć, że do dnia dzisiejszego do Komisji nie wpłynął projekt stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tej informacji, ale również wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Mariusz Golecki:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ogólnie, jeśli chodzi o ten projekt rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego ramy dotyczące środków na rzecz wzmocnienia europejskiego ekosystemu półprzewodników, co do zasady rząd uważa, że projekt ten wart jest poparcia. To jest rzecz oczywi-

sta, w szczególności w obecnej sytuacji chyba nawet jeszcze bardziej aktualne są prace i zapewnienie dostępu do półprzewodników. Braki w tym zakresie okazały się bardzo istotnym problemem w ostatnim czasie, w szczególności dla niektórych gałęzi polskiego przemysłu. Przykładowo, jeśli chodzi o produkcję samochodów, przemysł motoryzacyjny, ale także jeśli chodzi o produkcję urządzeń AGD i ogólnie rzecz biorąc właśnie przemysł elektromaszynowy w szerokim tego słowa znaczeniu. Tam wszędzie te półprzewodniki są wykorzystywane. Na rynku widoczny jest bardzo duży deficyt w tym zakresie, przerwanie łańcuchów dostaw i w związku z tym te prace rzeczywiście powinny być priorytetowo potraktowane, i tak się dzieje. Natomiast oczywiście jest pewien problem, tak jak pan przewodniczący zauważył, dotyczący tego, że to stanowisko, a właściwie projekt stanowiska jeszcze nie został wypracowany do dnia dzisiejszego ze względu na kompleksowość tego projektu rozporządzenia. To rozporządzenie łączy ze sobą różne elementy. To jest tematyka z zakresu prac badawczo-rozwojowych, to jest tematyka z zakresu wspierania inwestycji w tym momencie, w szczególności inwestycji przemysłowych, więc ona się wiąże z polityką przemysłową państwa, to jest kwestia związana z ewentualnymi przewidywanymi przez rząd interwencjami Komisji Europejskiej na wspólnotowym rynku czipów, ale także ten projekt rozporządzenia rzutuje na cały szereg rozwiązań dotyczących montażu finansowego, który będzie pozwalał na finansowanie różnych inicjatyw w tym zakresie. Trzeba też uwzględnić fakt wojny i, tak jak powiedziałem wcześniej, tej sytuacji, która ma miejsce w tej chwili.

Jak to wygląda od strony uzgodnienia wewnątrz rządu? Otóż przewidujemy, że ten proces powinien się zakończyć najpóźniej do końca kwietnia br. Muszę państwa poinformować, że większość bardzo obszernych uwag – Ministerstwa Edukacji i Nauki, wspominałem o tym komponencie dotyczącym badań rozwojowych czy też nakładów prac badawczo-rozwojowych, dalej to jest cały szereg uwag zgłoszonych przez Ministerstwo Infrastruktury, które także miało swoje uwagi, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej – większość tych uwag została już uzgodniona, natomiast tak jak powiedziałem, ostateczne stanowisko zostanie wypracowane do końca kwietnia br.

Chciałbym też poinformować, co w tej chwili stanowi konkretnie przedmiot tych uzgodnień. W ramach działań związanych z projektem rozporządzenia takie trzy kluczowe aspekty czy trzy kluczowe elementy, które powodują, że te uzgodnienia trzeba by było wskazać, bo one wiążą się też z propozycjami rządu dotyczącymi ewentualnie uwzględnienia tych kwestii w rozporządzeniu. Pierwszy element, który wydaje się ważny, to jest rozszerzenie stosowania możliwości pomocy publicznej na projekty, które nie dotyczą tylko najnowszej generacji układów scalonych. To wynika z obecnej sytuacji, gdzie braki w dostawach dotyczą czipów, które są już dostępne teoretycznie dostępne na rynku, to nie są nowe generacje czipów, ale ta dostępność jest tylko teoretyczna, bo popyt przewyższa zdecydowanie podaż. W Europie, generalnie rzecz biorąc, jest bardzo duży problem w tym momencie z zakontraktowaniem tych półprzewodników. Idea jest taka, żeby ulokować produkcję tych półprzewodników, także starszych generacji, w Europie, przy wsparciu pomocy publicznej, ze względu po pierwsze na istotę tego zagadnienia. To jest element szerszego zagadnienia, jakim jest autonomia technologiczna UE w tym zakresie, bo tej autonomii, jak widać, nie mamy, będąc zasadniczo zależnym od dostawców w szczególności z Azji Wschodniej, z Chin, ale także z Tajwanu i innych państw Azji Wschodniej. Stąd ta propozycja, żeby przy wsparciu pomocy publicznej pozwolić na wykorzystanie tych narzędzi uruchamianych przez Komisję Europejską w sytuacjach kryzysowych i ulokowanie priorytetowych zamówień także w tym zakresie.

Drugi aspekt dotyczy tego, żeby zapewnić uwzględnienie przy rozpatrywaniu przez Komisję Europejską wniosków już o udzielenie pomocy publicznej, tak zwanej zasady rozlewania, po angielsku *spillover effect*, czyli efektów projektu, czyli oczekiwań dotyczących skuteczności zaangażowania tych środków, tak żeby ta skuteczność dotyczyła przynajmniej kilku państwa członkowskich, czyli chodziłoby o to, żeby każda inwestycja w fabrykę czipów była powiązana także z inwestycją towarzyszącą i razem będą one budowały dopiero pewien ekosystem, taki klaster półprzewodnikowy. Chodzi tu o środki projektujące czipy, o zintegrowanie firm zajmujących się testowaniem, mikromontażem,

opracowywaniem oprogramowania, co jest niezwykle istotne z polskiego punktu widzenia dla układów scalonych. Te zasady udzielania pomocy publicznej powinny zobowiązywać, takie stanowisko jest reprezentowane w ramach tych uzgodnień przez większość resortów, powinny zobowiązywać inwestora do lokowania inwestycji towarzyszących w innych państwach członkowskich niż w państwie, w którym ulokowana jest fabryka. Mówiąc zupełnie wprost, na podjęciu tych inicjatyw bardziej byśmy skorzystali także w obszarach, które nie dotyczą bezpośrednio produkcji, ale tych właśnie okołoprodukcyjnych, czyli oprogramowanie przede wszystkim jest dla nas bardzo istotne, dla układów scalonych, ale także mikromontaż i testowanie. Bo bardzo wiele firm po prostu tego typu usługi wykonuje w Polsce i mamy potencjał, żeby wykorzystać w tym momencie te nowe nakłady i wejść w nowe inwestycje z większym zaangażowaniem w zakresie ekosystemu półprzewodników.

Trzeci element wreszcie to jest uwzględnienie roli uczelni technicznych w kształceniu kadr, wyodrębnienie takiego elementu, takiej roli, jaką mają pełnić ośrodki kompetencyjne. To rozporządzenie w naszym przekonaniu, w szczególności podkreśla to MEN, powinno także umożliwiać uruchomienie specjalistycznych kierunków kształcenia studentów i to już od etapu – to jest ważne – studiów pierwszego stopnia, tak żeby to były studia na kształt kierunków zamawianych, które są finansowane z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki chociażby. To rozporządzenie w naszym przekonaniu powinno także ułatwiać pozyskiwanie fachowców z państw trzecich, ułatwiać procedury administracyjne związane z ich zatrudnieniem i ewentualnie imigracją. To też ze względu na szoki na rynku pracy, w zakresie także wykorzystania po prostu specjalistów, także z Ukrainy. Wydaje mi się, że to również powinno być wzięte pod uwagę. W ramach tych uzgodnień te trzy elementy, o których tu powiedziałem, czyli *spillover effect*, następnie rozszerzenie stosowania możliwości publicznej na te projekty, które dotyczą starszych półprzewodników, nie tych najnowszych generacji, i wreszcie kwestia dotycząca kształcenia i ogólnie nakładów na kapitał ludzki. To są te trzy kwestie, które w ramach tego bardzo kompleksowej, bardzo technicznej regulacji tego projektu stanowią podstawowe punkty w ramach uzgodnień. Stąd też jeszcze trwa uzgadnianie wewnątrz rządu i przygotowywanie stanowiska rządu. Tak że obecnie trwają prace. Chciałem przypomnieć, że prace są na takim etapie, że prace legislacyjne nad tym rozporządzeniem trwają w grupie roboczej Rady Unii i ze względu na kryzys, z którym mamy do czynienia, jeśli chodzi o podaż półprzewodników, w ogóle układów scalonych, Komisja nadała projektowi priorytetowy charakter. To, czego się spodziewamy, jeśli chodzi o zamknięcie zasadniczych etapów procesu legislacyjnego, to jest koniec roku,. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za szczegółowe przedstawienie tego rozporządzenia i wyjaśnienie sytuacji, o którą pytałem na początku. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Gaża. Pan poseł zabierze głos zdalnie. Bardzo prosimy, panie pośle.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Dzień dobry państwu, dzień dobry, panie ministrze. Muszę zwrócić uwagę, że mamy czas na zajęcie stanowiska do 25 kwietnia br., a jest to bardzo istotne zagadnienie gospodarcze, dlatego że nawet w zwykłym oświetleniu LED, w żarówce, mamy kilka czipów, nie mówiąc już, że w samochodach to już nie jest kilka czy kilkanaście, czy kilkadziesiąt, ale to jest nawet do 2 tys. czipów. Jeżeli więc chcemy mieć gospodarkę innowacyjną w UE, jeżeli UE ma być pewnym liderem, musi w tej dziedzinie bazować nie tylko na podzespołach, na czipach z gospodarki Wschodu, ale musi mieć własną produkcję. Dlatego, podsumowując może najważniejszymi czterema słowami: innowacyjność, zwiększenie, zmniejszenie, ograniczenia. Rozwinę te pojęcia.

Innowacyjność. Na pewno Polska powinna mieć w tym duży udział jako potencjał dla informatyków i dla samego budowania produkcji i modelu czipowania. Jest to szansa dla kadry naukowej, którą mamy obecnie szanowaną, dlatego jest bardzo ważne, żebyśmy brali mocny udział w tym procesie.

Zwiększenie. Mówię o zwiększeniu udziałów produkcji wszystkich czipów, bo na tę chwilę Europa właściwie nie ma własnej produkcji czipów, a ten zaledwie ułam-

kowy udział naszej produkcji, nie polskiej, ale europejskiej, nie jest znaczący w skali zapotrzebowania Europy. Jest to zaskakująco, moim zdaniem, lekkomyślne.

Zmniejszenie. Mówię o zmniejszeniu zależności UE od producentów przetworników z państw trzecich, czyli mówię tutaj o krajach, które są liderami w tej dziedzinie. Wykorzystywanie tylko tego, co mamy na rynku do naszych produktów powoduje, że jesteśmy zawsze jednak krok do tyłu do pozostałych.

Ograniczenie. Tu mamy obecnie w sytuacji wojny bardzo istotny element. Ograniczenie zakłóceń w łańcuchu dostaw. To jest bardzo istotny element akurat w tym okresie, kiedy mamy wojnę tuż za granicą.

Zyczę, by nasz rząd szybko sprawę przemyślał i bardzo poważnie ją potraktował, a Komisji, niestety ze względu na brak stanowiska rządu, proponuję, żeby tylko zapoznała się z tym projektem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. Chciałbym więc zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 46 wersja ostateczna. Komisja postanowiła powrócić do dokumentu po otrzymaniu projektu stanowiska RP.** Taka konkluzja. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej konkluzji? Nie widzę. Konkluzja została więc przyjęta. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Tym samym informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za aktywny udział.